

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

No 210

Opłata pocztowa
wliczona w cenę.

PŁOCK, SOBOTA 11 WRZEŚNIA 1926 ROKU.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośnikiem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Z Sejmu.

Wobec zbliżającej się Sesji sejmowej w kuluarach Sejmu zauważyć się daje coraz większy ruch i ożywienie. W czasie Sesji przewidywana jest silna kampanja w sprawie zmiany ordynacji wyborczej między prawicą i lewicą. Jak słychać, partje lewicowe uzależniają swój stosunek do rządu zależnie od tego, jak rząd się odniesie do poprawek, wnoszonych przez prawicę.

Stronnictwa lewicowe uznają za warunek udzielenia swego poparcia dla rządu, negatywne stanowisko rządu do wniesionych poprawek prawicowych oraz drugim warunkiem miała być sprawa wykonania reformy rolnej.

Zabieg o podwyższenie budżetu wojkowego.

„Kurier Polski” donosi, że w pewnych kołach nie ustają zabiegi o podwyższenie budżetu wojkowego. Znamiennym faktem jest, że zabiegi te mają miejsce w czasie nieobecności marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Zarówno premier Bartel, jak i minister skarbu — uważają zgodnie, że wszelkie podwyższenie miałooby wpływ fatalny na finanse państwa.

Również zaniechano projekt wypuszczenia nowej emisji bilonu i bilietów skarbowych.

Utworzenie Ministerstwa Komunikacji.

Rada Ministrów obradowała wczoraj pod przewodnictwem premiera p. Bartla. Podczas obrad przyjęto i uchwalono cały szereg ważnych spraw. Między innymi ustanowiono urząd ministra komunikacji z tem, że kompetencje jego nie obejmują całości kompetencji ministra kolei.

Uchwalono projekt utworzenia przedsiębiorstwa polskich kolei.

W dalszym ciągu obrad zajęto stanowisko negatywne w sprawie podwyżek taryf kolejowych. Przyjęto projekt prowdzorem budżetowego na IV kwartał bez istotnych zmian. Wreszcie uchwalono przejęcie niektórych agend Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Robót Publicznych przez uchwalone Ministerstwo Komunikacji.

Połączenie kolejowe z Rosją.

W dniach od 31 sierpnia do 5-go września r. b. odbyła się w Warszawie konferencja kolejowa Polsko-sowiecka, w której uczestniczył ze strony Sowieców p. inż. Kroniec jako przedstawiciel sowieckich kolei.

Na konferencji tej omawiano sprawy, związane z ulepszeniem komunikacji kolejowej pasażerskiej między Polską a Sowiecami.

W wyniku obrad postanowiono zaprowadzić od dnia 1 października r. b. codzienną komunikację pociągami pospiesznymi z Warszawy przez Stobce do Moskwy.

Równocześnie nastąpi znaczne skrócenie czasu podróży przez odpowiednie przyspieszenie biegu tego pociągu.

Konfiskata w Płocku.

Ostatnia jednodniówka Marjawicką 8, wypuszczona wczoraj na miasto, została przez władze miejscowe skonfiskowana za wstępny artykuł p. t. „Sądy ludzkie a sądy Boże.”

Wejście Niemiec do Ligi Narodów.

GENEWA, 11.9 (tel. wł.). Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów odbyło się uroczysto. Na galerjach i przy wejściu delegacja niemiecka powitana została oklaskami. Przy wejściu Niemiec na salę — min. Zaleski był nieobecny, Briand klaskał, Chamberlain siedział nieruchomo.

Po krótkim przemówieniu powitalnym przewodniczącego Ligi, Stressemann wygłosił jałową mowę bez treści.

Zapewnił, że Niemcy pragną współpracować zgodnie ze wszystkimi państwami. Po Stressemannie zabrał głos Briand, powitany burzą oklasków, gdy ukazał się na trybunie. Briand wygłosił płomienną mowę, dając do zrozumienia, że dzień dzisiejszy jest jego dziełem.

Mowa Brianda proklamowała koniec okresu wojennego i rozpoczynający się nowy okres. Wieczorem od był się bankiet wydany przez prasę.

Wystąpienie Hiszpanji z Ligi.

MADRYT, 11.9 (tel. wł.). Rząd

Hiszpański oficjalnie wycofał się z Ligi Narodów.

Komisja rozbrojeniowa.

GENEWA, 9.9 (Tel. wł.). Wczoraj po południu zebrała się komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi w celu omówienia dokonanych w roku bieżącym prac. Były premier chilijski Villegas przedstawił główne punkty programu obrad komisji. Przedewszystkiem komisja zajęła się sprawozdaniem Rady Ligi Narodów o pokojowym załatwianiu zatargów międzynarodowych.

Pierwszy zabrał głos deputowany jugosłowiański Markowicz, domagając się, by komisja nie poprzestała na reprezentowanych przez Radę Ligi zapatrywaniach, że w obecnej sytuacji należy zadowolić się tak zwanymi regionalnymi układami o pokojowym załatwianiu konfliktów. Wśród oklasków mówca domaga się stworzenia na miejsce protokołu genewskiego, nowego układu międzynarodowego dla zapewnienia pokoju.

Bunt wojskowy w Grecji.

ATENY, 11.9 (A. W.). Rząd gen. Condylisa znalazł się wczoraj w obliczu poważnego niebezpieczeństwa spowodowanego buntem wojskowym gwardji republikańskiej. Otrzymałszy tajną wiadomość, o zamierzonej rewolcie premier Condylis kazał otoczyć wczoraj rano wojskiem koszar gwardji republikańskiej, żądając poddania się, przy czem oficerowie mieli swobodnie wyjechać zagranicę, żołnierze zaś mogli przejść do żandarmerji. Dowódcy gwardji republikańskiej zgodzili się na te warunki, żądali jednak usunięcia wojsk rządowych.

W tym momencie gwardja nagłe wypadła z koszar, dając z bliskiej

odległości salwę do wojsk rządowych. Równocześnie zjawili się w centrum miasta dwa samochody pancerne gwardji, strzelając do zgromadzonych tłumów. Walka trwała około 3-ich godzin. Jeden z dowódców gwardji Dertilis został wzięty do niewoli w samochodzie pancernym, wojska rządowe po południu opanowały sytuację, przywracając spokój w mieście.

ATENY, 11.9 (AW). We wczorajszej rewolcie na ulicach Aten wzięli udział komuniści i rojalści, strzelając do wojsk rządowych. Zostali jednak rozproszeni. Cyfrę zabitych i rannych oceniają na przeszło 100 osób.

Wizyta eskadry francuskiej w Gdyni.

GDYNIA 11.9 Do Gdyni przybyła eskadra kontrtorpedowców i łodzi podwodnych francuskich, którą podejmuje na miejscu dowództwo polskiej floty wojennej. Po zwiedzeniu Gdyni i Helu oficerowie fran-

cuscy z tej eskadry przybędą do Warszawy na zaproszenie ministra spraw wojskowych, w imieniu którego przyjmowani będą przez wice-ministra gen. Konarszewskiego.

S. p. ks. biskup Władysław Szczeciński.

WARSZAWA, d. 11.9 (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 5 po południu odbyła się ekspozycja zwłok s. p. ks. Szczecińskiego przy b. licznych udziałach duchownych, przedstawicieli władz, rządu i licznych instytucji. Zwłoki zostały pomieszczone w mauzoleum Przewodniczącego, skąd w niedzielę przeniesione zostaną do kościoła św. Piotra i Pawła. Pogrzeb na omentarz powązkowski odbędzie się w poniedziałek.

Ognisty potwór w Europie.

WARSZAWA, (AW) 10.9. Słynny w całej Ameryce film pod tytułem „Ognisty potwór” (Iron Horse) został sprowadzony do Europy i będzie w najbliższym czasie wyświetlany w kinach warszawskich. Matwo Spraw Wewn. ze względu na treść i doskonałe wykonanie przyznało filmowi temu zniżkę podatkową.

Strajk w Anglii.

LONDYN 10.9 (AW) Tutejsze pisma fachowe obliczają, iż od chwili wybuchu strajku węglowego w Anglii, aż do 1 września t. b. import węgla zagranicznego wyniósł 7 milj. 950 tys. ton.

Ostatnio znów kilka komitetów pomocy dla strajkujących robotników węglowych musiało z braku funduszy zawiesić wypłaty. Zawieszone zostały wypłaty przez komitety Yorshire oraz Leystershire. Ten ostatni wydłaczając subsydia robotnikom, zadłużył się na 5500 funtów.

Jak dowodzą nasi oficerowie?

WILNO, 11.9 (AW). W czasie ćwiczeń polowych I dywizji Legionów, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Posuwając się drogą w miejscowości Szpakowskiej w pow. Świętochymskim, oddział I pułku Lejonów brał udział w prowizorycznych walkach z oddziałem przeciwnym. W walce tej zostało rannych ślepymi nabojami 2 ch żołnierzy I p. Legionów.

Strzelanina na granicy polskiej.

WILNO, 11.9 (A. W.). Z Wilejki donoszą, iż na granicy sowieckiej na terenie 4 kompanji 10 bataljonu K. O. P'a doszło do walki karabinowej między patrolem, a nieznanymi osobnikami, usiłującymi o zmroku przedostać się ze strony sowieckiej na polską. Przeprowadzone badania wykazały, iż byli to wywiadowcy większej bandy szmuglerskiej, która usiłowała przedostać się na polską stronę.

Wyrok za fałszowanie dolarów.

LWÓW (AW) 10.9 W dniu wczorajszym w procesie przeciwko inż. Bolesławowi Paykartowi, obwinionemu o fałszowanie 100 dolarowych banknotów, zapadł wyrok. Po przesłuchaniu świadków, postawił sędziom przysięgłym osiem pytań: 1) czy Paykart rzeczywiście podrobił 100 dolarowe banknoty. 2) (ewent. pytanie) czy puszczał je w obieg. 3) czy podrobione banknoty dokonywane były narzędziami ułatwiającymi podrobienie. Następne pytanie odnosiło się do poszczególnych wypadków puszczenia w obieg fałszywych 100 dolarówek.

Sędziowie przysięgli pierwsze pytanie 11 głosami zaprzeczyli, drugie 12 głosami, resztę zaś pytań 11 głosami. Wobec tego Paykarta uwolniono od winy i kary i wypuszczono z więzienia ze względu na stan jego zdrowia.

Nadożycia w urzędzie miar.

LWÓW (AW) 11.9 Przed kilku tygodniami lwowski urząd miar i wag wpadł na ślad olbrzymich nadużyć dokonanych przez urzędnika Tadeusza Sienkiewicza, którego aresztowano. Ponieważ policja sprawę tę zataja, dopiero teraz wyszły na jaw szczegóły tej afery. Sienkiewicz był wysyłany do różnych przedsiębiorstw przemysłowych celem urzędowego cechowania różnych przedmiotów, wykazujących miarę, wagę lub ich pojemność. W ostatnich czasach cechował on T.A. „Lwowski Browar” 3,200 beczek na piwo, natomiast wykazał w urzędzie tylko kilkadziesiąt beczek i za tę ilość wpłacił do kasy skarbowej należność, wskutek tego skarb państwa został poszkodowany na kwotę około 50,000 zł. Dochodzenia w tej sprawie trwają.

Sytuacja w przemyśle węglowym.

KATOWICE, 11.9 (A. W.). Na dzisiejszym posiedzeniu związku pracodawców odrzucono orzeczenie komisji arbitrażowej z dnia wczorajszego w sprawie podwyżki płac w górnictwie o 8%. Odrzucenie to nastąpiło z tego powodu, iż rząd odmówił swojej zgody na wniesione propozycje podwyżki zarobków, obawiając się, by ta nie odbiła się na zwyczajach cen węgla. Robotnicy przyjęli do wiadomości to odrzucenie wyroku komisji arbitrażowej.

Z giełdy warszawskiej.

Na wczorajszej giełdzie oficjalnej warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zł.	— — —	8.97, 8.96;
1 funt st.	— — —	43.80;
100 fr. franc.	— — —	25.80;
100 fr. szw.	— — —	174.26;
4 1/2% listy zast. ziem.	— — —	39.50,

Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej tendencja słaba; akcje w zaniechaniu.

Jednostki przeciwko narodom.

O wychowaniu fizycznym mówi się w Polsce i pisze bardzo wiele, ale robi się bardzo mało. Do jakiegokolwiek zorganizowania systematycznego całości jeszcze bardzo daleko. Ilekć młodych sił nauczycielskich marzy o poświęceniu się temu zawodowi, bez możliwości zrealizowania swych pragnień.

W Polsce mamy dotychczas tylko jeden wyższy instytut wychowania fizycznego w Warszawie, gdzie warunki mieszkaniowe i żywnościowe są tak ciężkie. Analogicznej placówce w Poznaniu odmawia się stałe praw publiczności. O stałych kursach typu średniego nawet się nie mówi. Stan ten tłumaczy dopływ świeżych sił pedagogicznych z nowoczesnym wykształceniem.

A teraz popatrzmy jak wygląda wychowanie fizyczne w szkołach. Otóż tak w szkołach powszechnych jak i średnich istnieją lekcje gimnastyki, prowadzone prawie z reguły szablonowo, aby odwalić godzinę. W wielu takich szkołach gimnastyka należy do przedmiotów nadobowiazkowych.

W takich warunkach, jeśli nawet zabłyśnie jakiś talent sportowy to zyskuje poklask lokalny i na tem koniec. Po roku, czy dwu latach, zajęty innymi sprawami gubi się w szarej masie. Podobnie ma się sprawa i przy wojsku. Czasem trafi się jakiś dowódca pułku, który zajmie się gorliwiej temi sprawami, ale i tam jeśli coś wybitniejszego się pokaże, to podlega takiemu losowi, jak w szkołach — to jest zapomnieniu. Bo nawet gdyby chciano taki talent dalej kształcić i trenować, to niema u nas obecnie na to sposobu, gdyż brak instytucji, któreby się tem zajęły, brak środków i t. p. Niedawno np. jakiś żołnierz w Warszawie, chwyciwszy pierwszy raz w życiu oszczep, cisnął nim na siedemdziesiąt kilka metrów. Taki talent należy wytrenowany rozświecić może za parę lat imię Polski na całym świecie. Przy obecnych warunkach zginie on niechybnie.

W wielkich miastach, ale tylko wielkich, młodzież nasza samorzutnie, z amatorską twórczością, ćwiczą w lekkiej atletyce i t. p. Ale to są tylko jednostki, pracujące na swoją rękę i to w nielicznych środowiskach. Poczawszy od miast poniżej 100.000 mieszk. do wsi włącznie, to dziewicza gleba, na której jeśli się nawet coś pokaże, to niknie niezauważone i niewykorzystane.

Inaczej jest choćby w Niemczech. Tam odbywa się ścisła selekcja sił

wśród całego społeczeństwa. Jednostki rokujące jakieś nadzieje nie giną jak u nas, przeciwnie znajdują opiekę w całym szeregu potężnych zrzeszeń sportowych i kształcone są w sposób najbardziej racjonalny.

Dlatego też jeśli na jakichś zawodach międzynarodowych zwycięża Niemiec, to nie jest to zwycięstwo Niemca, lecz całego narodu niemieckiego, bo ten zwycięzca to nie przypadkowo wysuwająca się jednostka, lecz jest to siła wybrana z pośród całego narodu jako siła najlepsza.

Wprost przeciwnie jest, jeśli na takich zawodach zdobywa rekord Polak, czy Polka. W tym wypadku nie jest to zwycięstwo Polski jako narodu, lecz zwycięstwo jednostki.

W tem oświeceniu dochodzimy do wniosku, że spotkania reprezentantów Polski na zawodach międzynarodowych to walka jednostek przeciwko narodom.

W ostatnich czasach prasa krajowa i zagraniczna rozbrzmiewa nazwiskiem panny Haliny Konopackiej z powodu jej sukcesów na olimpiadzie kobiecej w Goeteborgu.

Panna Halina Konopacka posiada rzadki talent, który pozwala jej zbierać laury zagranicą. Ale że panna Halina wzięła się kiedyś do rzucań dyskiem jest o tyle przypadkiem szczęśliwym, że bardzo niewiele naszych dziewcząt i pań rzuca dyskiem, bo bardzo niewiele ich uprawia wogóle jakiś sport. Nie możemy powiedzieć, abyśmy ujawnienie talentu panny Haliny zawdzięczali systemowi wychowawczemu w Polsce, bo poziom wychowania fizycznego kobiecego stoi u nas jeszcze niżej niż męskiego i bynajmniej nie daje okazji do ujawniania drzemających talentów sportowych.

To też nowe a tak piękne zwycięstwo Konopackiej w Goeteborgu jest zwycięstwem Polki, a nie Polski.

Przechodząc do wniosków z powyższych rozważań musimy stwierdzić nagłą potrzebę racjonalnego zorganizowania u nas wychowania fizycznego. I nie chodzi tu o zdobywanie rekordów, lecz o odrodzenie fizyczne całego narodu, co jest głównym celem tej akcji.

Jeśli się przy tem wybiją talenty to jest już skutek pośredni. Za przykład mogą nam posłużyć Niemcy, którzy zaraz po wojnie zabrali się do krzewienia kultury fizycznej i rodmuchali wielkie ognisko życia sportowego. Kształcą na wielką skalę kierowników ćwiczeń fizycznych i trenerów sportowych. Młodzież już nie tylko nakłaniana jest do ćwiczeń, ale wręcz zmuszana. Szereg przepisów państwowych spełnia rolę ubocznego przymusu. Setki lekarzy

specjalnie wyszkolonych czuwają nad zdrowiem ćwiczących, nad racjonalnością treningu i nad umiejętnościem wyzyskaniem przyrodzonych uzdolnień.

Tylko na tej drodze możemy obok nich istnieć i dotrzymać im miejsca w pochodzie dziejowym.

Ko.

Ukraińcy o obecnem położeniu Polski.

Czytając naszą prasę mniejszości narodowych, a zwłaszcza ukraińską, odnosi się wrażenie, że pisma te wydawane są zagranicą, przez grupy wrogie państwu. Ogólny ton jest taki, że Polska i jej sprawy, to coś zupełnie odrębnego i dalekiego dla tych pism. A przy wrogiej tendencji, wszystkie fakty są podawane w oświeceniu stałe dla Polski nieprzychylnem. Takie jest stałe postępowanie wobec państwa tych, którym obecne sfery rządzące chcą dać szeroką autonomię.

Wychodzący we Lwowie ukraiński dziennik „Dilo” w art. p. t. „Vis major” pisze:

„Ostatnie wojenno-militarystyczne tendencje, ujawniające się w polityce polskiej są w znacznym stopniu wynikiem fatalnej architektonicznej struktury powojennej Polski pod każdym względem stanowiącej niebezpieczeństwo dla organizmu państwowego, czy to w geograficznym, politycznym, czy ekonomicznym. Żadne z nowoutworzonych państw niema tak fatalnych, z wyjątkiem może Czechosłowacji, granic jak Polska. Z olbrzymiego węża, jaki tworzą granice Polski, jedynie granice polsko-czechosłowackie i polsko-rumuńskie można uważać za pewne. Trzeba jednak uwzględnić, iż granice te ze strony Czechosłowacji i Rumunii zaludnione są przez Ukraińców galicyjskich, trudno więc twierdzić, aby w momencie decydującym granice te istotnie okazały się aż tak dalece pewnymi (II). Tak więc jedynie granica polsko-łotewska i niewielka część polsko-czechosłowackiej, może być uważana za spokojną. Jeśli do tego dodamy brak konsolidacji politycznej Polski, w której, jak to przyznaje wileńskie „Słowo”, mieszka 40% mniejszości narodowych, z czego 9 milionów, czyli 33% całej ludności Rzeczypospolitej, przypada na zdecydowanie przeciwnie stojące obecne państwo stanowi rzeczy elementy ukraińsko-białoruskie a pozatem uwzględniwszy istnienie w nowopowstałym państwie ogromnej armii, do apokaliptycznych rozmiarów rozszerzonej

biurokratycznej i policyjno-administracyjnej maszyny, trudność otrzymania kredytu zagranicznego, wreszcie zaś istniejące ze strony Wschodu niebezpieczeństwo, które stanowi dla Polski kolos wschodni, o zupełnie odmiennym od niej ustroju politycznym, to zrozumimy stan ciągłego napiętego niebezpieczeństwa, jakie zagraża obecnej Polsce. W tym stanie wojna stałaby się zdaniem pewnych czynników polskich, ogólnem panaceum na wszystkie dolegliwości, przewrót zaś majowy zaostreży atmosferę zbliżania się wojennej rozprawy. Dziwna ustepliwość Polski w stosunkach z Zachodem, zwłaszcza w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi i t. d., tłumaczy się asekurowaniem się Polski na Zachodzie, którego pomoc chce sobie zapewnić na wypadek konfliktów ze Wschodem. Fakty te powinny działać trzeźwiąco i konsolidująco na Ukraińców ze względu na burzę, zbierającą się nad naszymi głowami.

Depesze krajowe.

Marszałek Trąpczyński.

POZNAN 10.8 (Tel. wł.). Na zażycie „Dz. Pl.” czy pogłoski o rezygnacji marsz. Trąpczyńskiego odpowiadają prawdzie. osoba dobrze poinformowana wyjaśniła, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, najwyżej mogą być to pobożne życzenia pewnych kół, które już od wypadków majowych prowadzą kampanję przeciwko Marszałkowi Senatowi.

Szkodnictwo prasy półurzędowej.

GDANSK 9.9 (Tel. wł.). „Danziger Allgemeine Zeitung” podaje obszernie streszczenie artykułu rządowego „Nowego Kurjera Polskiego” w sprawie mniejszości narodowych w Polsce. Artykuł ten stwierdza, iż z wyjątkiem Czechosłowacji żadne państwo nie posiada tak poważnego i trudnego problemu mniejszości narodowych, jak Polska. To też czas ostateczny na przeprowadzenie w tej kwestii śmiałej i szczerzej debaty publicznej. Dziennik gdański skwapliwie podkreśla, iż jest bardzo ważne oficjalne przyznanie się wobec granicy, co ma tem większe znaczenie, iż Polacy stale usiłują zagranicą przedstawić państwo swe jako narodowe. „Niechący powiedziano prawdę” — kończy swe wywody dziennik. W ten sposób brednie dziennika, wydawanego za pieniądze z naszych podatków przynoszą tylko państwu szkody nieobliczalne.

Fejleton.

Z dziejów przyjaźni polsko-rumuńskiej.

W rocznicę bitwy pod Kostaugallą.

Było to w roku 1863 r., kiedy zbrojne powstanie przeciw Moskalom doszło do punktu kulminacyjnego.

Idąc wzorem Mickiewicza, pułkownik Zygmunt Miłkowski (późniejszy powieściopisarz, znany pod pseudonimem T.T. Jeś) zorganizował na obszarze Turoji zbrojny oddział emigrantów polskich, który walczącym rodakom w Polsce zanieść miał nową otuchę do walki, a zarazem pomoc zbrojną. Na południowo-wschodnie rubieże Polski, droga z Turoji prowadzić musiała przez Mołdawię i Besarabję, obszary które zorganizowana na nowo Rumunia wcieliła krótko przedtem w skład swego państwa. Rzecz jasna, że według prawa międzynarodowego przejazd wojsk zbrojnych polski przez terytorium Rumunii, musiał być naruszeniem neutralności tego państwa, o ozem niewątpliwie wiedział pułk. Miłkowski.

Kwestja przejazdu wojsk polskich przez Rumunię była o tyle jeszcze więcej skomplikowana, ponieważ Rumunia, mimo swej sympatii do powstania w Polsce pod żądną mia-

raż sezwolić nie mogła na przejazd wojsk, obawiając się potężnej wówczas Rosji, która niewątpliwie zastosowałaby ostre represje wobec Rumunii. To też kiedy dnia 12 lipca 1863 roku pułk. Miłkowski przeprawił się przez Dunaj, ówczesną granicę między Turoją a Rumunią, wydał do rządu i narodu rumuńskiego odezwę, w której tłumaczył się z naruszenia neutralności Rumunii, powiedział m. i.:

„Puście nas, ponieważ przejszemy waszymi koniecznie. Nie zapominajcie, że dwa narody nasze są bratnie i że krew przelana spadnie na tego, kto ziewszy zaczepi. Jakież trybunał pęgałby syna za to, że ten przechodzi przez pole sąsiada, spiesząc na ratunek matki, którą smaga morderca.” Odezwę tą, napisaną z wielkim uczuciem wywarła na Rumunów wielkie wrażenie, tembardziej, że zapewniała ona, iż Polacy przez Rumunię przechodzą jako przyjaciele narodu rumuńskiego, i mienie obywateli skrupulatnie uszanują.

Rząd rumuński jednak nie był w stanie powołać się jedynie sympatją dla Polaków. Ze względu na zbyt silną Rosję musiał iść po linii prawa międzynarodowego. To też już dnia 14 lipca o świcie poza oddziałem Miłkowskiego pokazało się wojsko rumuńskie, a wkrótce zjawił się parlamentarz, który zaprosił pułk. Miłkowskiego na rozmowę z dowódcą rumuńskim pułk. Kaline-

co. Jak było do przewidzenia, do porozumienia między obu dowódcami nie doszło.

Do bitwy przyszło dopiero dnia następnego t. j. 15 lipca. Przedtem jeszcze nastąpiła druga rozmowa, w czasie której Kalineco pokazywał pułk. Miłkowskiemu instrukcje od swego rządu, nakazujące mu stanowczo rozbroić Polaków i odstawić ich z powrotem do Turoji. Miłkowski jednak na wszystkie prośby pułkownika rumuńskiego był nieustępliwy, wobec czego oficerowie rumuńscy pożegnali się serdecznie z polskimi i rozpoczęli przygotowania do bitwy. Dodać jeszcze należy, że oddział polski liczył zaledwie 250 ludzi i oddział oficerów nadliczbowych pod dowództwem Francuza, kapitana Chevelier. Siedem koni stanowiło zaczątek jazdy, a zapasy broni, amunicji, żywności i lekarstw początkowo mieściły się na jednym wozie.

Bitwa, jaka rozegrała się w miejscowości Konstangalia w pobliżu granicy rumuńskiej - rosyjskiej rozpoczęła się dnia 15 lipca 1863 roku o godzinie 11 przed południem i zakończyła się tego samego dnia po południu ucieczką rumunów z placu boju, jakkolwiek posiadali oni pięć kolumn, z których każda mooniejszą była od całego oddziału polskiego. Głównie nie wytrzymywali Rumuni ataku na białą broń. W rezultacie walki Rumuni pozostawili 100 zabitych

i tylut rannych, z polskiej zaś strony zginęło 6 ludzi, a 13 zostało rannych.

Po bitwie pułk. Miłkowski sezwolił na wydanie stronie przeciwnej zwłok zabitych, jak również na wydanie rannych, w zamian za co Rumuni zapiekiowali się serdecznie rannymi Polakami. Przenieśli ich do Gałaczu, umieścili w specjalnie dla nich urządzonym szpitalu i jaknajtroskliwiej pielęgnowali. Także ludność tego miasta wiele sympatii okazywała polskim żołnierzom, którzy po wyzdrowieniu bynajmniej nie byli uważani za jeńców.

Kiedy zaś w kilka dni później nowe siły rumuńskie otoczyły oddział polski, Polacy nie chcieli już więcej przelewać krwi bratniego narodu i bez walki złożyli broń. Rząd rumuński pod naciskiem opinii własnego społeczeństwa oddał po cichu zabraną Polakom broń i pozwolił im pojedynczo udawać się do Polski.

Wspomnienie tej bitwy, stoczonej między Polakami a Rumunami przed laty sześćdziesięciu trzema napewno nie rzuci cienia na serdeczne stosunki, panujące obecnie między dwoma narodami. Raczej pełne salachetnej rycoerskości stanowisko, jakie zajęli wówczas Rumuni wobec Polaków, broniących, względnie chociażby broniących swych braci w Polsce — pogłębić w nas musi uczucie sympatii, jakie ku nim żywimy.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wachód słońca g. 4 m. 2. Zachód 19 m 29
Piątek dnia 10 września 1926 r.
Kal. rzym.-kat. Prot. Jan
Jutro — Im. NMP.

Dyżur nocny w aptekach

Dziś nocny dyżur apteki Śmigiełskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano

STAN WODNY.

Wielka.

Kraków 9.9 — 220 ub. 4 cm
Zawichost 9.9 + 115 pb. 7 cm
Warszawa 9.9 + 127 pb. 2 cm
Płock 10.9 + 97 ab. 1 cm. temp. 16

Baga.

Wyszków 9.9 + 37 ub 2 cm.

Mała.

Pułtusk 9.9 + 61 pb 1 cm.

Kurs teorii.

O godz. 6-ej wiecz.
Kurs teorii gospodarstwa narodowego w wykładach prof. Wincentego Lutosławskiego w sali Pl. Towarzystwa Rol. (Kościuszki. 8).

Sobota 11.9.

Zjazd koleżeński.

Dnia 25 i 26 września b. r. odbędzie się zjazd koleżeński byłych wychowanków szkoły realnej ś. p. Hermana Bonniego w Warszawie. Do Komitetu zjazdu wchodzi: Maurycy Bornsstein, Tomasz Czapski, Henryk Edwardowicz, Ludwik Fritze, Benedykt Herta, Józef Kołaczkiwicz, Zdzisław Kozuchowski i Jan Świętochowski.

Adres dla listów: Warszawa, ul. Raszewska, Z. Kozuchowski.

Państwowa Szkoła Ogrodnicza

Od 1 października b. r. otwarta będzie w Poznaniu Państwowa Szkoła Ogrodnicza, (szkoła zawodowa typu wyższego), o trzyletnim okresie trwania nauki. Szkoła posiada dwa wydzielone: ogrodnictwa użytkowego i ozdobnego. Przyjmuje męzczyzn i kobiety, posiadające ukończoną 6 klas szkoły średniej.

Szczególne prospekty wysyła na żądanie sekretariat.

Zapisy na I-ssy kurs przyjmowane są do dn. 20-go września b. r.

Przy szkole istnieje posatem roczne Państwowe Kursy Ogrodnictwa o odrębnym charakterze. Prospekt Kursów na żądanie.

Zapisy na Kursy kończą się dn. 15 września b. r.

Adres Dyrekcji Szkoły i Kursów, Poznań, ul. Noskowskiego, 6. Telefon N° 21-45.

Obligacje miejskie.

Do T-stwa Kred. miejskiego zgłaszają się liczni interesanci, przychodzący z obligacjami m. Płocka, prosząc o informacje, kiedy będą mogli z nich korzystać. Ponieważ interesanci ci należą przeważnie do sfer najuboższych i w papiery miejskie włożyli, być może, całe swe oszczędności, potrzeba odnośnych informacji jest rzeczą pilną i ważną. Nie wątpimy, że zarząd miasta pospieszy z odnośnymi wyjaśnieniami, informując zainteresowanych o stanie obecnym tej sprawy, w związku z postanowieniami rządu co do waloryzacji i konwersji tych obligacji.

Założenie dzwonów.

W kościele parafialnym rozpoczęto pracę w celu podniesienia i założenia dwu nowych dzwonów, których poświęcenie odbyło się przed paru dniami. Po ukończeniu robót, dzwonnica kościoła farnego będzie posiadała cztery dzwony, które będą głosić wiernym ich radości i smutku.

Ceny soli.

Ponieważ sklepy spożywcze pobierają często cenę dowolną za sól, a niejednokrotnie wyższą niż dozwoloną, przeto niniejszym ogłaszamy dla dobra ogółu cennik ustanowionych maksymalnych cen sprzedaży soli w powiecie Płockim spo-

ządzony na mocy zarządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 31/VIII b. r. L. 8427/26:

1) sól warzonka ze wszystkich w Państwie salin oraz sól mielona z kopalni w Wapnie w hurcie za 100 kg. po 26 zł. w detalu za 1 kg. po 29 gr.

2) kamienna sól mielona tak aw. szara w hurcie za 100 kg. 18 zł. w detalu za 1 kg. 20 gr.

Kupcy pobierający cenę wyższą będą pociągani do odpowiedzialności.

Z Laboratorium miejskiego.

Wynik badania wody z dnia 2.9 roku bież.

Woda z fil. № 1 zaw. 59 bakt. w 1 cm.³
Woda z fil. № 3 " 63 " "
Woda z fil. № 4 " 31 " "
Woda z wieży ciśnien. 51 " "
Woda z Wisły zaw. 1340 " "

Z dnia 6.9 r. b.

Woda z fil. № 2 zaw. 92 bakt. w 1 cm.³
Woda z fil. № 3 " 50 " "
Woda z fil. № 4 " 28 " "
Woda z wieży ciśnien. 67 " "
Woda z Wisły zaw. 1180 " "

Z dnia 9.9 r. b.

Woda z fil. № 1 zaw. 79 bakt. w 1 cm.³
Woda z fil. № 2 " 58 " "
Woda z fil. № 4 " 43 " "
Woda z wieży ciśnien. 81 " "
Woda z Wisły zaw. 1890 " "

Chorobotwórczych bakterii nie znaleziono. Filtry działają prawidłowo.

Śluby.

W ostatnim tygodniu zawarto w Płockim kościele parafialnym następujące związki małżeńskie:

Pan Ludwik Łędzion szofer lat 22 kawaler z panną Marianną Popławską, Pan Mikołaj Baburn, kawaler, lat 24, szofer, z panną Antoniną Pawlińską.

Roboty przy ul. Tumskiej.

Przystąpiono obecnie do ostatecznego uporządkowania chodników, zaniedbanych po przebrukuwaniu ulicy i jednocześnie do znacznego ich rozszerzenia, na razie po jednej stronie ulicy. W chodnikach pozostawiono obramione miejsce dla posadzenia nowych drzew, odpowiadających warunkom nowoczesnego zastrzeżenia ulic. Obene drzewa będą wszystkie wycięte. Odnośne roboty już rozpoczęto.

Teatr Miejski w Płocku.

W sobotę, 11 b. m. ukaże się na deskach scenicznych arcywesoła komedjo-farsa Stefana Krzywoszewskiego „Zmartwienia pana Hammelbajna”. Jest to świetnie zbudowana sztuka pełna niespodzianek i zawiłych sytuacji, śmiesznych do łez.

Obsadę stanowią najcenniejsze siły naszego zespołu z pp. Karpowiczówną, Meglicką, Trębińską, Borkowskim, Jarema, Mieczysławskim i Moranowiczem na czele. Tytułową rolę kreuje p. Łętowski, niedawny wykonawca Rejenta Bajdalskiego. Reżyseria p. Mieczysławskiego. Kierownictwo teatru wyposażyło tę komedję w nowe dekoracje i akcesoria.

„Zmartwienia pana Hammelbajna” będą powtórzone w niedzielę wieczorem, zaś o g. 4-ej po poł. tegoż dnia daną będzie po zniesionych cenach ostatni raz komedia „Pan Damazy”.

Pożądanem by było, aby jaknajszersza publiczność zobaczyła to arcydzieło Bliźnińskiego, które więcej już grane nie będzie.

Zgony.

W ostatnim tygodniu zmarły w Płocku poniżej wymienione osoby:

Marianna Alter lat 66, pl. Kanoniczny 6, Bolesław Mękarski lat 10 w szp. zakaźnym, Rubin Temerson lat 80, Grodzka 5, Michalina Krysiak lat 16, Warszawska 28, Pierzchała Zygmunt Zduńska 2, Hajdukiewicz Karol lat 24 szpit. św. Trójcy, Kujańska Władysława lat 26 szp. zak., Mieszkowska, niemowlę ur. niezł. Warszawska 28. Latosińska niemowlę 3 dniowe Bielska, 51, Waingram Lajbus 3 tyg. Szeroka 47, Janina Ochman 3 mies., Ul. 3 Maja 40, Rutecki Tadeusz lat 39, szpital św. Trójcy.

Pepeesze zagraniczne.

Aresztowanie zbrodniarzy.

BERLIN. Prasa donosi o sensacyjnym aresztowaniu dwu młodych ludzi, a mianowicie elektrotechnika Webera i muzyka Schlesingera, z których ostatni zeznał, iż są oni sprawcami zamachu na pociąg pośpieszny Berlin—Kolonja. Aresztowanie zbrodniarzy nastąpiło na podstawie doniesienia kupca Webera, brata aresztowanego. Zbrodniarz, widząc, że policja jest na tropie jego, przyszedł się swemu bratu do wykonania zamachu ohoć dziś wypiera się „wszystkiego”. Jako motyw zbrodni podał aresztowani obę obrabowania ofiar wykołajonego pociągu, celem zdobycia pieniędzy na podróż po świecie. Wstrząsające są opowiadania o tem, jak zbrodniarze pracowali przez kilka godzin w ciemnościach nad rozluźnieniem szyn i jak groźny widok obserwowali po rozbiciu pociągu. Po dokonaniu tego zamachu aresztowani tułali się w okolicach Hanoweru poczem umknęli do Berlina, gdzie policja aresztowała ich w jednym z nocnych przytułków.

Niemcy w złym humorze.

RZYM. Prasa włoska żywo komentuje wydarzenia genewskie, podkreślając dziś przedewszystkiem doniosłość faktu, iż jednocześnie z Niemcami wchodzi do rady Ligi Polska. „Messagero” pisze w tytule artykułu wstępnego: „Przyszanienię tych miastowe Polsce miejsca półstałego wywołuje w Niemczech wyraźny zły humor”.

Dziennik ten przewiduje, iż Niemcy natychmiast po wstąpieniu do Ligi rozpoczną żywą działalność, w celu skaptowania sobie pewnych państw mniejszych, jako stałych klientów. „Tribuna” pisze również o niezadowolenu Niemiec z powodzenia Polski i dodaje, iż Polska i Niemcy stanęły dziś oko w oko, wchodząc, jakgdyby do rady przez dwoje drzwi przeciwnych.

Co najbardziej gniewa Niemców — pisze „Tribuna” — to fakt, iż jednocześnie wejście Polski odejmuje ich wejściu całą solennność.

Nieurodzaj w Rosji.

Zbiory, w szczególności na Ukrainie według napływających ostatnich wiadomości przedstawiają się coraz to bardziej niepomysłnie. Rada komisarzy ludowych USSR nosi się nawet z zamiarem zmniejszenia ilości zboża, które miałyby być przetranszowane nie tylko na eksport (zewnętrzny, ale też i na eksport do Rosji).

Tymczasem sytuacja w szeregu okręgów Rosji Środkowej oraz wschodniej części Białorusi jest krytyczna. W Smoleńsku mimo okresu realizowanego urodzaju, zapas pszenicy wynosi zaledwie 3 wagony. I w tej sytuacji Sowiety przysyłają kilkadziesiąt wagonów zboża dla „głodującej” ludności w Polsce na Wołyniu!

Vierkoetter — zdobywca kanału La Manche.

Rekord Gertrudy Ederle pobity o 2 godziny.

Po przepłynięciu kanału przez doskonałą pływaczkę amerykańską Gertrudę Ederle, zaroilo się od długodystansowców na francuskim brzegu kanału. Pod jmowane zostały liczne próby przepłynięcia i jedna z nich okazała się nieudaną, bowiem Ernest Vierkoetter, mieszkaniec Kolonji, zdobył się na wyczyn, którym pobit dotychczasowe czasy rekordowego przepłynięcia kanału. Pierwsza próba Niemca nie powiodła się i Ernest musiał po kilkugodzinnych zmaganjach wracać motorówką do lądu. Powodzeniem natomiast zakończyła się druga wyprawa.

Zupełnie bez przygotowań z silną wolą i hartem ciała stanął do walki z żywiołem z soboty na niedzielę na wybrzeżu Gris-Nes wspaniała pływaczka Ernest Vierkoetter. Przy wspaniałych warunkach atmosferycznych udało się kolończykowi zdobyć

cel swych marzeń — pobicie czasu dotychczasowych szczęśliwych pływaków i pływaczek.

Rekordsmeni zostali w cieniu wobec czasu, jaki osiągnął Vierkoetter. Po przepłynięciu kanału przez Gertrudę Ederle, jedno z pism angielskich wyznaczyło 1000 funtów szt. dla tego, który poprawi czas przepłynięcia kanału La Manche.

Vierkoetter pobit rekord Ederle o 2 godz. ustanawiając czas 12 g. 42 m.

Warto zaznaczyć, że Vierkoetter jest pierwszym Niemcem, któremu się udało dokonać tak wielkiego czynu w pływactwie światowym. Trasa biegu pływackiego ciągnęła się od Gris-Nes do Dover, gdzie licznie zebrana publiczność owacyjnie witała szczęśliwego kolończyka.

W parę godzin później Vierkoetter wyjechał aeroplanem do Berlina. Na lotnisku oczekiwały go niezliczone tłumy. Po oficjalnych przemówieniach przedstawicieli związków sportowych, Vierkoetter udał się do ratusza, gdzie otrzymał od burmistrza Berlina krzyż zasługi.

Kancelarz Rzeszy, dr. Marx, wysłał gratulacyjną depezę w imieniu rządu na ręce zdobywcy La Manchu.

Dla orientacji podajemy dotychczasową listę rekordsmenów, którzy przepłynęli kanał La Manche.

1. Kapitan Webb, rok 1875, czas 22 godz. 45 min., od Dover do Calais. (Druga próba).

2. Th. W. Burgess, rok 1911, czas 22 godz. 36 min., od Dover do przylądka Gris-Nes (19 próba).

3. H. Sullivan, rok 1923, czas 27 godz. 23 min., od Dover do Gris-Ner (3 próba).

4. S. Tiraboschi, rok 1923, czas 16 godz. 23 min., od Gris-Ner do Dover (3 próba).

5. Ch. Toth, rok 1923, czas 16 godz. 54 min., od Gris-Ner do Dover (2 próba).

6. Gertruda Ederle, rok 1926, czas 14 godz. 40 min., od Gris-Ner do Dover (2 próba).

7. Mrs. Carson, rok 1926, czas 15 godz. 40 min., od Gris-Ner do Dover (2 próba).

8. E. Vierkoetter, rok 1926, czas 12 godz. 42 min., od Gris-Ner do Dover (2 próba).

Życie gospodarcze.

Bezmyślna wyrzucanie grosza publicznego. Jak beżmyślnie u nas się gospodarzy widać choćby na następującym przykładzie. Robotnicy w Żyrardowie rozpoczęli strajk, sprzeciwiając się planowanej tam zmianie metod pracy. Zarząd zakładów żyrardowskich wyczerpawszy wszystkie środki ugodowego załatwienia bezskutecznie, zamknął fabrykę — i pozwolił panom robotnikom strajkować jak długo zechcą. Tymczasem Ekspres Poranny z dnia 0 b. m. donosi:

„Robotnicy Zakładów Żyrardowskich przeszli na etat funduszu bezrobocia, który postanowił zastosować ustawę o pomocy państwowej bezrobotnym również do nich, a to z tego powodu, że robotnicy wyrazili ze swej strony chęć przystąpienia do pracy na dawnych warunkach, a zarząd „fabryki nie uruchomił.” Przy konsekwentnem stosowaniu tej metody, mogliby nawet znaleźć się wszyscy robotnicy na utrzymaniu państwa. Tylko skąd wziąć pieniądze.

Kapitały zagraniczne napływają do Polski. „Przegląd Wieczorny” z dn. 7.9 podaje: dowodem zainteresowania się kapitałów zagranicznych naszym życiem gospodarczym jest fakt nabycia przez przedsiębiorców francuskich portfeli akcji Towarzystwa budowy i eksploatacji hoteli warszawskich z rąk p. Ignacego Padarewskiego. Nowonabywcy zamierzają podobno gruntownie odnowić hotel i wybudować nowy czworobok obejmujący kilkakset numerów przy ulicy Karowej. Reprezentant włoskiego banku Banc Commerciale w Medjolanie nabył dom przy ul. Jasnej. W domu tym będzie umieszczona nowa instytucja bankowa włoska dla Polski z oddzielnym kapitałem zakładowym, która chociaż pod inną firmą, będzie jednakże filją Banca Commerciale. Transakcje przeprowadzono w walucie dolarowej.

KINO

„Nowości”

D Z I Ś I I I

„POŁSWIATEK PARYSKI”

Dramat duszy kobiecej w 9 akt. Przygody miłosne paryskiej metresy.
w rolach głównych **EDNA PURVIANC i ADOLF MENJON.**

D Z I Ś I I I



Mateczko, kup mi puszkę
FOSFALINY
Dr. Monikowskiego
NAJSMACZNIEJSZY NAJPOŻYWNIEJSZY POKARM
DLA DZIECI
Żądać tylko w puszkach blaszanych!!!

Najtrwalsze dlatego naj-
tańsze w użyciu

OPONY
i dętki
POSIADA na SKŁADZIE
PROINDUSTRIA
ŻABIA 1, WARSZAWA
tel. 177 15
W Płocku informację
udziela firma
M. MARGULIES
Tumska 13 telef. 25.

Komu brak
SWIADECTW SZKOLNYCHprzeszkadza w DALSZEJ KARIERZE niech się zgłosi do
POWSZECHNEGO UNIWERSYTETU KORESPONDENCYJNEGODoraźna, Szybka i Skuteczna Pomoc
dla samouków. Szkoła powszechna, gimnazjum wyższe
kursy fachowe, porady i wskazówki w zakresie samouctwa.

Warszawa, Chmielna 33 m. 5.

784

Prospekty na żądanie.

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie podaje do
wiadomości, że wszystkie grunty, znajdujące się
w obrębie wsi Kisielewo, gm. Drobin, powiatu Płockiego
jako najniższej jednostce administracyjnej, zostały obję-
te scaleniem stosownie do orzeczenia Okręgowej Ko-
m. sji Ziemskiej z dnia 15 kwietnia 1926 r.Superfosfat 16 i 18-sto procentowy.
Żuzle Thomasa wysokoprocentowe,
Wapno, Cement, Pape,
Smołę i t. p.

Ceny przystępne!

POLECAJA

B-CIA FLAKS

SIENKIEWICZA 22.

TELEFON 252.

691

Biuro melioracji rolnych
INŻ. FR. AUGUSTYNEKupoważniony przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państw.
wykonywapomiar i projekty drenarskie, dla pożyczek z Banku
Rolnego, osuszenia, nawodnienia, zakładanie
stawów rybnych i t. p.

Płock, Stary Rynek 10, parter.

709

Filja: Kutno, Nowy Rynek № 39, telefon № 110.

Zakład Krawiecki

WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO

Płock, ul. Kolegiarna 13 (dom B-ci Detrychów)

przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, i wyko-
nuje takowe podług ostatnich zurnali francuskich i angielskich.

Ceny przystępne!

Wykończenie starannie!

Duet artystyczny pod dyktando p. Jarosza

przygrywa codziennie od godz. 8-iej wieczór do 1-iej a we wtorki
piątki niedziele i święta również i podczas obiadów

w Restauracji Hotelu Warszawskiego

Obiad z 3 dań 1.50. Śniadania, kolacje à la carte i na zamówienia
DLA STAŁYCH STOŁOWNIKÓW i ARTYSTÓW ustępstwa.
Kuchnia wyborowa — Zakąski wykwintne — Piwnica
zaopatrzona w trunki pierwszorzędných firm.

Zarząd Restauracji ST. KUJAWSKI.

Ogłoszenie o przetargu.

Magistrat m. Płocka ogłasza niniejszym przetarg za
pomocą ofert piśmieniowych na dostawę 350 tys. sztuk cegły:
Ceny należy podać:1) loco cegielnia dla cegielni miejscowych, dla za-
miejscowych zaś loco st. kolei Płock lub bulwar
nad Wisłą.2) loco plac budowy szkoły powszechnej Al. Miejskie
W ofercie należy wskazać warunki płatności (gotówka—
kredyt wekslowy).Termin dostawy od dn. 20 b. m. do 1.11 r. b., oferty
do dnia 15 b. m. przyjmuje Wydz. Bud. Techniczny Magistratu.

Magistrat m. Płocka.

Szkoła Kroju, Szyca,
haftu i mereżek

633

prof. K. Lewańskiego

Płock, St. Rynek 8, I piętro

przyjmuje zapisy na

kurs jesienny codziennie

od 9 do 1 i od 3 do 5.

Przyjmuje się suknie i bie-

liznę do szycia

Modele od 50 gr. do

sprzedania.

Felczer Leon Gałkowski by-
ły współpracownik szpitali
Warszawskich zamieszkał w
Płocku Nowy Rynek № 10 dom
Rentza. 770Kupię wierzchowego konia,
dobrze wyjeżdżonego, w
kondycji, Wiadomość w kance-
larji rejenta Brudnickiego. 780Pokoju przyzwoicie umeblo-
wanego poszukuje od 14
września nauczyciel, Zgłosze-
nia do Administracji „Dzien-
nika” 782Stancja dla uczni klas wyż-
szych. Warunki dostępne.
Sujkowska Dominikańska 2 m 5.
777.Salon duży front I-sze piętro
skromnie umeblowy, elek-
tryczność, kąpielowy, oddzielne
wejście. Odnajmę solidnej oso-
bie. Oferty do Księgarni Ziemi
Mazowieckiej pod „Z. 50”.
778.Syn ziemianina lat 20 z 6 cio
klasowym wykształceniem
z gospodarstwem obznajmiony
i energiczny, poszukuje prakty-
ki w dobrze prowadzonym gos-
podarstwie. Łaskawe oferty
proszę składać w Księgarni Zie-
mi Mazowieckiej. 779.Stenografji wyucza listownie
szybko, tanio Redakcja
Stenografa Polskiego, War-
szawa, Szczygła 12. Żądaj-
cie bezpłatnych prospektów.
654Weksel wystawiony na su-
mę 500 zł 17-VIII 26
przez Józefa Baranowskiego
płatny 17-XI-26 został skra-
dziony na jarmarku w Dro-
binie 2-IX-26 wraz z innemi
dokumentami. Wszelkie za-
strzeżenia prawne poczyniono.
758Na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór materiałów na garnitury i pokrycia

oraz

ZAPAS FUTER

poleca

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH I KONFEKCI

WŁ. SMOLEŃSKIEGO

710

Płock — Grodzka, 11.

Hurtownia Tytuniowa
SZCZEPANA
PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL. 183.

poleca: Tytonie oraz krajowe karty do gry
dobre i tanie.Gilzy z watą „UNJA”, bibulka „AIDA”
Wata antynikotynowa „SANTÉ” także
DUŻE MOCNE SKRZYNI.

Sklep futer M. Bauma

przy ul. Grodzkiej № 12

zaopatrzony w świeże towary na nadchodzący sezon zimowy
poleca się Szan. publiczności.

670

Wszelkie zamówienia wykonywa się solidnie i punktualnie

Radio — Warszawa.

SOBOTA 11 — WRZESNIA.

3.00 — 3.15 Komunikat gospodarczy. 5.00 — 5.25 Odi-
czyt p. t. „Y. M. C. A.” w Ameryce w Chinach i Japonji wygl.
p. Tadeusz Niwiński. 5.30 — 6.30 Jazz band. 6.30 — 6.55
Odczyt z działu „Radjokronika” wygl. p. Marjan Stępowski.
7.00 — 7.25 Odczyt z działu „Wynalazki i odkrycia”, p. t. „Sta-
rożytność drogi i ich wykonanie techniczne” wygl. p. inż. Eug.
Porębski. 7.25 — 7.40 Komunikat rolniczy. 7.40 — 7.50 „Ro-
zmaitości” 8.30 — 10 Koncert wieczorny—muzyka lekka.Z powodu wyjazdu są do
sprzedania zegar ścienny
(Beckera) dwa słupki do kwia-
tów, skrzypce; dwa łó-
ka dębowe z materacami.
Wiadomość: Stary Rynek 20
Zakład pogrzebowy. 791Zginął pies wyżeł maści bron-
zowej, łaskawy znalazca
zechoe odprowadzić za na-
gradą na ul. Tumską № 10do Michałskiej. Nieprawy po-
siadacz będzie pociągany do
odpowiedzialności sądowej.Czyś złożył składkę
na
„Czerwony Krzyż”